

Georges Bizet (1838–1875)

***Carmen – retransmisja 21 lutego  
o godzinie 19.00 w kinie Halszka!  
Bilety: 25 normalny/20 ulgowy.***

The Metropolitan  
Opera 

*Opera w czterech aktach (1875)*

*Libretto: Henri Meilhac i Ludovic Halévy na podstawie noweli Prospera Mérimée pod tym samym tytułem*

Ognista Cyganka Carmen sama wybiera sobie kochanków, a jej uroda i temperament nie pozwalają żadnemu mężczyźnie przejść obok niej obojętnie. Oficer don José pomaga jej uciec z aresztu i przeżywa chwile szczęścia u jej boku, choć sam musi zostać dezerterskim i bandytą. Odrzucony – zabija nieśmiałą Carmen. To tytuł cieszący się największą popularnością wśród widzów zgromadzonych w salach kinowych całego świata. Hiszpańskie rytmy, słynne melodie habanery, seguidilli i kupletów toreadora czynią z „Carmen” jeden wielki operowy przebój. W postaci kochanków wcielają się Elīna Garanča i Roberto Alagna.

Obsada:\*

**Trevor Scheunemann** jako *Moralès*

**Barbara Frittoli** jako *Micaëla*

**Roberto Alagna** jako *don José*

**Keith Miller** jako *Zuniga*

**Elīna Garanča** jako *Carmen*

**Elizabeth Caballero** jako *Frasquita*

**Sandra Piques Eddy** jako *Mercédès*

**Teddy Tahu Rhodes** jako *Escamillo*

**Earle Patriarco** jako *Dancaire*

**Keith Jameson** jako *Remendado*

*tańczą*

**Maria Kowroski**

**Martin Harvey**

Soliści, chór, chór dziecięcy, balet i orkiestra The Metropolitan Opera

**Yannick Nézet-Séguin** *dyrygent*

Realizatorzy:

**Richard Eyre** *reżyseria*

**Rob Howell** *scenografia i kostiumy*

**Peter Mumford** *światło*

## **Christopher Wheeldon** *choreografia*

*Przedstawienie w języku oryginału (francuskim) z napisami w języku polskim. /  
Przedstawienie trwa około 3 godzin i 40 minut (w tym 1 przerwa).*

\* W kolejności śpiewania.

**Ognista Cyganka Carmen sama wybiera sobie kochanków, a jej uroda i temperament nie pozwalają żadnemu mężczyźnie przejść obok niej obojętnie. Oficer don José pomaga jej uciec z aresztu i przeżywa chwile szczęścia u jej boku, choć sam musi zostać dezertorem i bandytą. Odrzucony – zabija niestałą Carmen. Met już dwa razy włączyła operę Bizeta do programu transmisji, bo to tytuł cieszący się największą popularnością wśród widzów zgromadzonych w salach kinowych całego świata. Hiszpańskie rytmy, słynne melodie habanery, seguidilli i kupletów toreadora czynią z „Carmen” jeden wielki operowy przebój. W postaci kochanków wcielają się *Elīna Garanča* i *Roberto Alagna*.**

## **Treść opery**

### **AKT PIERWSZY**

*Sewilla, przed fabryką cygar i papierosów*

Żołnierze z nudów przypatrują się przechodzącym przez plac sewilczykom. Do ich posterunku podchodzi Micaëla, wiejska dziewczyna. Szuka ona kaprała don Joségo. Zagadnięty posterunkowy Morales informuje ją, że José pełni właśnie służbę, ale zaraz odbędzie się zmiana warty i jej kochaś będzie wolny. Speszona żartami i natarczywością żołnierzy Micaëla oddała się. Po chwili rzeczywiście wartownicy schodzą z posterunku, meldując się przed porucznikiem Zunigą. Dzwoni fabryczny dzwonek: robotnice wychodzą na przerwę. Tłum mężczyzn zbiera się, aby obserwować kobiety i flirtować z nimi. Uwagę wszystkich przyciąga piękna Cyganka Carmen. Rozbawiona zalotami tylu adoratorów mówi, że miłość to kapryśne i nieprzewidywalne uczucie.

Tylko jeden mężczyzna nie zwraca uwagi na Carmen – to pogrążony myślach don José. Chcąc go sprowokować, Cyganka rzuca w niego kwiatkiem, po czym wraz z innymi kobietami wraca do pracy. José podnosi kwiat i chowa go do kieszeni. Pojawia się Micaëla. Ma dla Joségo list od jego matki, mieszkającej w odległej wiosce. José czyta korespondencję, w której matka opisuje mu Micaëłę jako dobrą i miłą dziewczynę – najlepiej przyszłą żonę. José prosi Micaëłę, aby przekazała matce pocałunek od niego. Dziewczyna odchodzi.

Nagle w fabryce wybucha awantura, która wkrótce przenosi się na ulicę. To Carmen i druga pracownica szarpią się i wyzywają. Zgromadzone wokół kobiety, jedna przez drugą, starają się opowiedzieć porucznikowi Zunidze, co zaszło: ponoć Carmencita skaleczyła Manuelitę nożem. Porucznik rozkazuje don Josému aresztować nieokielznaną Cyganę, która mimo popełnionego czynu zachowuje się swobodnie i odmawia odpowiedzi na pytania zadawane przez przesłuchujących ją żołnierzy. Gdy jednak zostaje sam na sam z pilnującym ją José, kusi go wizją intymnego spotkania, jeśli ten pomoże jej uniknąć aresztu. Porucznik Zuniga

każe kapralowi odprowadzić kobietę do więzienia. José pozwala Carmen uciec, za co sam zostaje zatrzymany.

## **AKT DRUGI**

### *Gospoda Lillasa Pastii*

Carmen i jej przyjaciółki, Frasquita i Mercédès, bawią śpiewem i tańcem gości gospody Lillasa Pastii. Porucznik Zuniga zaleca się do Carmen. Mówi jej także, że José odsiedział karę za umożliwienie jej ucieczki i dziś wychodzi z aresztu. Przybywa toreador Escamillo. Opowiada o blaskach sławy walczącego z bykami, flirtuje też z Carmen. Ta jednak – mimo że trochę nim zainteresowana – w zasadzie myśli tylko o żołnierzu, który się dla niej poświęcił. Gdy wszyscy goście opuszczają gospodę, zjawiają się przemytnicy Dancaire i Remendado. Proponują Carmen i jej przyjaciółkom wyprawę w góry, jakich już wiele wcześniej odbyli. Kobiety mają odwracać uwagę celników, gdy przemytnicy będą przechodzić przez granicę. Frasquita i Mercédès zgadzają się, ale Carmen odmawia, bo jest zakochana i nie w głowie jej teraz takie eskapady.

Nadchodzi don José, Cyganka nakazuje więc przyjaciołom, aby zostawili ją z nim samą. Carmen wzbudza zazdrość w żołnierzu, opowiadając mu, jak tańczyła dla Zunigi i gości Lillasa Pastii. Aby okazać mu swoje uczucia, Cyganka chce teraz zatańczyć dla ukochanego, ale właśnie odzywa się trąbka – to sygnał dla żołnierzy, aby stawili się w koszarach. Obowiązkowy José chce wracać, czym wywołuje wściekłość Carmen. Aby udowodnić swoją miłość, José pokazuje jej zasuszony kwiat, który mu rzuciła przy pierwszym spotkaniu i wyznaje, że jego zapach pomógł mu nie tracić nadziei w ciągu czasu spędzonego w więzieniu. Carmen chce, aby José porzucił wojsko i ruszył z nią w góry, „ku wolności”. Gdy ten odmawia, Cyganka każe mu się wynosić. Na tę scenę kłótni natyka się Zuniga. Przyszedł do Carmen, nakazuje więc Josému, by czym prędzej udał się do koszar. Między mężczyznami dochodzi do bójk. Nadbiegają przemytnicy i rozbijają Zunigę. José nie ma wyboru: jako ten, który nie usłuchał rozkazu, musi zdezerterować i dołączyć do bandy Carmen.

*przerwa*

## **AKT TRZECI**

### *Kryjówka przemytników w górach niedaleko Sewilli*

W obozowisku przemytników w górach Carmen i José kłócą się. Cyganka wypomina mężczyźnie zbytnią zaborczość i mówi mu, że właśnie przez to jej miłość do niego gaśnie. Mężczyźni odchodzą, by wy badać sytuację na granicy, a kobiety wróżą sobie z kart. Frasquita i Mercédès widzą w nich miłość i bogactwo, ale Carmen wielokrotnie rozkłada karty i zawsze wychodzi jej to samo: wróżba rychłej śmierci.

Micaëla zawędrowała w góry, aby odnaleźć Joségo i zabrać go do chorej matki. Dziewczyna ukrywa się na odgłos wystrzału. To strzelał stojący na warcie don José, bo zobaczył zbliżającego się obcego. Na szczęście chybił. Nieznajomym okazuje się Escamillo, któremu

uroda Carmen zapadła głęboko w serce. Nieświadomy, z kim rozmawia, toreador mówi, że słyszał, iż piękną Cyganka nie kocha już swego żołnierza, więc przyjechał spróbować szczęścia. José rzuca się na niego z nożem. Walczących mężczyzn w rozdzielają nadchodzący właśnie przemytnicy. Escamillo zaprasza Carmen na walki byków, w których będzie brał udział. Z ukrycia wychodzi Micaëla i błaga Joségo, by wrócił do domu, ponieważ jego matka jest umierająca. José odchodzi, ale zapowiada, że jeszcze spotka się z Carmen, która teraz drwi sobie z niego.

## **AKT CZWARTY**

*Sewilla, przed areną korridy*

Walki byków. Tłumy wiwatują na cześć banderilleros, pikadorów i matadorów wchodzących na arenę. Carmen pojawia się wraz z toreadorem Escamillem. Frasquita i Mercédès ostrzegają ją: widziano kręcącego się w pobliżu Joségo. Cyganka bez lęku czeka na byłego kochanka u wejścia na arenę, gdzie rozgrywają się pierwsze walki. Nadchodzi José i błaga Carmen o miłość. Chce zacząć wszystko od nowa. Carmen najpierw spokojnie, potem coraz gwałtowniej odrzuca jego prośby. Mówi mu, że jej miłość wygasła. Na arenie tłum oklaskuje Escamilla. Carmen zwraca Josému pierścionek, który od niego dostała. Mówi mu też, że nie należy do nikogo, jest wolna i za tę wolność gotowa jest umrzeć. José jeszcze raz próbuje nakłonić Carmen do odejścia z nim. Gdy kobieta mu się sprzeciwia, zabija ją.

## **Z komentarza Piotra Kamińskiego**

Prapremiera, w obecności Delibes'a, Gounoda, d'Indy'ego, Messeneta, Offenbacha, Thomasa, Alphonse'a Daudeta i Aleksandra Dumasa syna, poniosła legendarne fiasko, nie ze względu na muzykę wszakże (którą uznano za „dziwaczną”), lecz na szokujący temat i sławetne, niedopuszczalne we Francji „mieszanie gatunków”, które pogłębiało się z każdym kolejnym aktem: entuzjastycznie oklaskiwany po I akcie i otoczony wielbicielami Bizet został na końcu sam na sam ze swoją klęską. Część prasy domagała się wręcz, by zakazano tego „kastylijskiego wyuzdania”. Opera nie zebrała jednak bynajmniej samych negatywnych opinii (rozentuzjasmowany Theodore de Banville pisał w „Le National” o „boskim języku, wyrażającym trwogi, szaleństwa, niebiańskie tęsknoty istoty ludzkiej, która ulepiona z błota i błękitu, jest na tej ziemi tylko przechodniem i wygnańcem” i o „orkiestrze przemawiającej niczym boży stwórca i poeta”), do tego zaś poczęła szybko przyciągać publiczność, którą zwabiła atmosfera skandalu. Wzmogła ją, niestety, nagła śmierć Bizeta, w nocy z 2 na 3 VI 1875, w kilka godzin po 33. przedstawieniu. Mimo to, odegrał Carmen 45 razy w roku 1875 i jeszcze 3 razy w roku następnym (15 I na sali był Czajkowski, który wyszedł ze spektaklu wstrząśnięty na resztę życia), operę zdjęto, po czym powróciła ona na afisz dopiero w 1883, a i to dzięki szaleństwu, jakie ogarnęło resztę świata. Nie pierwszy to raz Paryż najpóźniej uznał wielkość francuskiego dzieła (...).

Piotr Kamiński, „Tysiąc i jedna opera”, Polskie Wydawnictwo Muzyczne SA, Kraków 2008.